

# Słowianie już są



Igor Górewicz z grupą współczesnych Słowian odtworzył oryginalny strój sprzed stuleci

Pan Igor ma na sobie czerwone giezło. Ten kolor przysługuje mu, ponieważ należy do elit w swojej społeczności. W stroju dawnych Słowian oprowadza po wystawie, która rozpoczęła się w Muzeum Archeologicznym

**NATALIA MAZUR**

Jestem Słowianinem z pochodzenia, zamiłowania i zawodu – mówi o sobie Igor. Wojewoda Drużyny Grodu Trzygłowa przyjechał ze Szczecina do Poznania z wystawą przybliżającą życie Słowian i wikingów wczesnego średniowiecza. – Wikingów piszemy małą literą. Wiking to bowiem to samo co pirat – poucza Igor. Na pomysł odtworzenia materialnego życia Słowian Igor wpadł w 1998 r. na Wolinie, podczas odbywającego się tam zlotu wikingów. Na wyspie zjawiała się grupa Słowian: w szatach z delikatnego lnu, z mieczami w stylu fantasy. – Były to stroje nie do końca historyczne – określa ich Igor. I natychmiast dodaje: – Teraz to już profesjonalisci! – mówi o swoich druhach. Godziny spędzone w bibliotekach pomogły Igorowi odtworzyć stroje z wczesnego średniowiecza. Dzięki tym poszukiwaniom szczecińscy Słowianie noszą dziś lniane giezła o grubym splocie i fakturze naśladowującej tę sprzed stuleci. Swoje giezło ma nawet 2,5-miesięczny syn Igora: Czycibor. Do długich koszul Słowianie wkładają gacie, czyli lniane spodnie. Nieco „oszu-kane” są też zimowe buty jego drużyny. – Noszone przez naszych przodków były wielkie, człapiaste. Musiała się w nich



Kolczuga, którą znajdziemy na wystawie, składa się z 20 tys. kółek i waży 18 kg. W ekranizacji „Starej baśni” pojawił się w niej Wiktor Zborowski.



Zdobione skandynawskie narzędzie służyło do usuwania brudu zza paznokci. – Niestety, gdzieś zginęła srebrna łyżeczka do czyszczenia uszu – informuje Górewicz.

zmieścić zapewniająca ciepło słoma – wyjaśnia.

Co czuje początkujący Słowianin, gdy po raz pierwszy przebierze się w średniowieczne szaty? – Narzeka na bóle kręgosłupa, pośladków, ud – informuje Igor. Winne temu są ciężmy. – Mają zupełnie płaską podeszwę. Tymczasem współczesne obuwie, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, ma zawsze minimalny obcas – wyjaśnia Igor.

Wystawa w Muzeum Archeologicznym jest czynna od wt. do pt. w godz. 10-16, w sob. od 10 do 18, a w niedz. od 10 do 15. Cena biletu: 3 zł.

